GLOBALNIE · #MIGRACJEIINTEGRACJE

TERRORYZM ISLAMSKI NAJGROŹNIEJSZY. 70% OFIAR TERRORU DZIEŁEM DŻIHADYSTÓW

Jan Wójcik · 4 maja 2026

Ideologia dżihadystyczna i brak zdolności państwa do kontrolowania terytorium powodują, że terroryzm pozostaje wciąż istotnym zagrożeniem.

Wielu ekspertów jest zdania, że zjawiska terroryzmu nie da się całkowicie wyeliminować. Z pewnością mają oni rację, niemniej raport Global Terrorism Index 2026 pokazuje, że walka z terrorystami nie jest z góry skazana na niepowodzenie. Przełożenie na jej efekty ma przede wszystkim to, czy państwa sprawują pełną kontrolę nad terytorium, czy współpracują na tym polu z międzynarodowymi siłami, czy istnieje współpraca transgraniczna. Wszystko to wpływa na skalę działania organizacji terrorystycznych i śmiertelność ich działań.

Dobra wiadomość jest taka, że w ubiegłym roku zagrożenie terrorystyczne na świecie obniżyło się; tak wynika z corocznego raportu Global Terrorism Index. Liczba incydentów spadła o 22%, a ich śmiertelność o 28%. Na całym świecie w prawie 3 000 zamachów zginęło ponad 5 500 osób. Trzeba jednak pamiętać, że w szczytowym okresie aktywności Państwa Islamskiego w roku 2015 zginęło prawie 11 000 osób, mamy więc do czynienia z redukcją prawie o połowę. Niestety, liczba śmiertelnych ofiar w państwach cywilizacji zachodniej wzrosła do 57 w ciągu całego roku, co i tak stanowi tylko 1% ofiar na całym świecie.

> Z lektury raportu prowadzonego przez Institute for Economics & Peace można wywnioskować, jaka ideologia terrorystyczna jest największym zagrożeniem, które państwa są najbardziej doświadczone przez plagę terroryzmu. Zwraca on także uwagę na takie trendy jak coraz częstsze angażowanie młodocianych sprawców i częstotliwość zamachów na obszarach granicznych.

Terroryzm islamski największym zagrożeniem

> Najgroźniejszą ideologią stojącą za terroryzmem pozostaje dżihadyzm. Wśród 20 najbardziej śmiertelnych ataków wymienianych przez autorów raportów, w których jednorazowo zginęło od 40 do 120 osób, wymienione są wyłącznie organizacje terroryzmu islamistycznego.

Wszystkie ataki wydarzyły się albo na Sahelu, albo w Demokratycznej Republice Kongo (DRK). Za większość śmiertelnych zamachów odpowiadają cztery ugrupowania dżihadystyczne: Państwo Islamskie (IS) z jego rozległymi filiami, działająca na Sahelu i stowarzyszona z Al-Kaidą Grupa na rzecz Wsparcia Islamu i Muzułmanów (JNIM), Tehrik-e-Taliban Pakistan (TTP) oraz skoncentrowana w okolicach Somalii Al-Szabaab. Co ciekawe, w stosunku do poprzedniego roku niemal wszystkie te ugrupowania odnotowały spadek śmiertelnych ataków o 12, a nawet 23% w przypadku JNIM (wyjątkiem jest tu TTP, które zabiło o 15% więcej ofiar). Na konto tych ugrupowań należałoby jeszcze zaliczyć liczbę ataków nieprzypisanych, a popełnionych na terytoriach ich działalności.

> Państwo Islamskie było odpowiedzialne za co szósty atak na świecie. Połowa z nich przypadła na Syrię, a prawie drugie tyle dokonanych zostało w Afryce Subsaharyjskiej. Jednak pierwszeństwo wśród terrorystów IS zawdzięcza temu, że atakuje głównie osoby cywilne, które stanowią dwie trzecie ofiar ugrupowania.

Najwięcej cywili zginęło z rąk Państwa Islamskiego Prowincji Centralnej Afryki (ISCAP) w DRK, chociaż liczba samych ataków była wyższa w Mali, Somalii czy Syrii. Dla odmiany JNIM, prowadząca działania rebelianckie wobec rządu, atakuje głównie cele militarne, gdzie wojskowi i policja stanowią 75% ofiar ugrupowania.

70% zamachów miało miejsce w pięciu państwach: Pakistan, Burkina Faso, Niger, Nigeria i DRK. W każdym z nich ma miejsce konflikt pomiędzy władzą centralną a organizacjami terroryzmu islamskiego. Nawet w DRK, gdzie muzułmanie oficjalnie nie stanowią więcej niż 2% społeczności, mamy do czynienia z walkami na wschodzie kraju prowadzonymi przez ISCAP. W pierwszej dziesiątce krajów zagrożonych terroryzmem na liście GTI, wszystkie poza Kolumbią, mają główny problem z terroryzmem islamistycznym.

Państwa upadłe nie zapewnią ochrony

Państwa najbardziej doświadczające terroryzmu to przede wszystkim te, które nie kontrolują swojego terytorium, państwa upadłe lub takie, które mają problem z projekcją władzy na części swojego obszaru. Wśród pierwszej dziesiątki państw mających problem z terroryzmem do tej pierwszej kategorii należy zaliczyć Syrię, Somalię i DRK, do drugiej – Nigerię, Kolumbię i Pakistan. Dyskusyjne będzie, do której należy trójka z Sahelu: Mali, Burkina Faso i Niger.

Duży wpływ na hamowanie rozwoju terroryzmu ma też wsparcie państw zachodnich zainteresowanych jego zwalczaniem. Pogarszająca się sytuacja w Pakistanie jest dobrą ilustracją tego zjawiska. Po wycofaniu wojsk amerykańskich i dojściu z powrotem do władzy talibów władze w Afganistanie nie kontrolują ugrupowań działających przy granicy z Pakistanem. TTP znalazło bezpieczne schronienie na terenie wschodniego Afganistanu (podobnie jak inne ugrupowania dżihadystyczne na jego północy), który traktuje jako bazę wypadową do atakowania Pakistanu. Prowadzi to też do oskarżeń wysuwanych wobec talibów o wspieranie ugrupowania, co ostatecznie doprowadziło do konfliktu między obydwoma państwami w lutym bieżącego roku.

Podobnie jest gdy przyjrzymy się innym państwom z listy, takim jak Burkina Faso, Niger, czy Mali. W

każdym z nich miało miejsce w niedalekiej przeszłości przejęcie władzy przez dyktatorów i wydalenie wojsk zagranicznych, amerykańskich lub francuskich, które prowadziły walkę z terroryzmem na ich terytorium (rosyjskim najemnikom nie udało się zastąpić państw w walce z terroryzmem, a często nie to było ich celem). W tabeli przygotowanej przez GTI dla ostatnich 15 lat widać, jak taka zmiana skutkowała dla tych państw przesunięciem się na czoło niechlubnej listy państw najbardziej zagrożonych terroryzmem.

I odwrotnie, spadek śmiertelności zamachów terrorystycznych w Syrii o prawie 600 osób rok do roku, relatywna poprawa bezpieczeństwa mają związek z przejęciem władzy przez byłych terrorystów z Hajat Tahrir Asz-Szam i powolnym przywracaniem kontroli państwa nad terytorium. Po upadku Asada poprawiła się też współpraca rządu z USA w zwalczaniu terrorystów. Oczywiście, biorąc pod uwagę złożoną sytuację kraju, jego fragmentaryzację, nie należy być zbyt optymistycznym co do wygaszenia aktywności terrorystycznej.

Niebezpieczne granice

Kwestia sprawowania kontroli nad terytorium widoczna jest najbardziej w rejonach przygranicznych. Według raportu prawie 2/3 śmiertelnych ofiar terroryzmu zginęło w obrębie 100 km od granic państwowych. Co powoduje ten fenomen?

Po pierwsze, terroryzm używany jest jako forma konfliktu zastępczego w państwach, które podważają wzajemnie swoje granice, tak jak ma to miejsce pomiędzy Pakistanem i Indiami. Po drugie, w państwach o ograniczonej projekcji władzy obszary nadgraniczne stanowią luki, czego najlepszym przykładem jest wysoka śmiertelność w wyniku zamachów w Pakistanie, skoncentrowanych głównie wokół dawnych Terytoriów Plemiennych Administrowanych Federalnie (FATA) przy granicy z Afganistanem. Nie tylko zresztą tam. Punktem zapalnym jest pogranicze państw Sahelu z takimi państwami Zatoki Gwinejskiej jak Togo czy Benin. Ten ostatni zanotował wzrost zgonów z powodu terroryzmu o 68 osób, ponieważ terroryści JNIM przenikają tam z Burkina Faso. Terroryzm basenu jeziora Czad teoretycznie mógłby zostać powstrzymany przez Nigerię, najbardziej doświadczoną zamachami w tym regionie, ale wymagałoby to też współpracy Nigru, Kamerunu i Czadu. Również we wspomnianym wcześniej Kongu ISCAP przeprowadza śmiertelne ataki w obszarach wiejskich na wschodzie kraju przy granicy z Ugandą.

Gorące jest także pogranicze Kolumbii i Wenezueli, gdzie działają ugrupowania, które wyłamały się z Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii FARC i Armii Wyzwolenia Ludowego ELN. Obydwa lewicowe ugrupowania terrorystyczne traktują granicę nie tylko jako miejsce, gdzie można uniknąć kontroli władz, ale także pozyskać finansowanie z działalności przestępczej, między innymi handlu narkotykami.

Po trzecie, granice dają możliwość ucieczki organizacjom terrorystycznym do innego państwa i uniknięcia pościgów, których przeciwnik nie może kontynuować poza swoim terytorium. To wspomniany wcześniej przypadek TTP i Afganistanu, ale także – na Sahelu – lasy leżące na północy państw Zatoki Gwinejskiej traktowane są jako schronienie dla dżihadystów.

Zwalczanie tego zjawiska wymaga współpracy państw po obu stronach granicy. Takich inicjatyw trudno wymagać od krajów, które mają problemy z kontrolą nad swoim terytorium, ale tego typu aktywności już widać. Miesiąc temu współpracę podjęły Benin i Nigeria. W kwietniu do współpracy wezwała Wspólnota Państw Wschodnioafrykańskich, do których należą między innymi DRK, Uganda, Kenia i Somalia, w ob-

szarze walki z Asz-Szabaab i ISCAP.

Na Zachodzie radykalizacja młodych postępuje

Chociaż w porównaniu do państw z czołówki zagrożeń terrorystycznych kraje Zachodu są bezpieczne, to w roku 2025 wskaźniki terroryzmu pogorszyły się. Głównie za sprawą zamachów w USA, a także strzelaniny na plaży w Sidney. Od 2019 roku liczba przypadków śmierci z powodu terroryzmu utrzymywała się na całym Zachodzie poniżej 50 osób rocznie, by dopiero w bieżącym roku wynieść 57. Głównym sprawcą są islamistyczne ataki o podłożu antyżydowskim; tu wymienić można zamach Syryjczyka pod synagogą w Manchesterze oraz wspomniany zamach na Bondi Beach w Australii. Chociaż większość zamachów ma w tle walkę polityczną, to 53% śmierci w ciągu ostatnich dwudziestu lat było spowodowanych przez dżihadystów.

> Niepokojącym trendem w Europie i USA jest udział nieletnich w aktywności terrorystycznej. 42% dochodzeń w związku z terroryzmem było prowadzonych wobec dzieci lub młodocianych. W ciągu czterech lat zaangażowanie nieletnich wzrosło trzykrotnie. Ma na to wpływ przede wszystkim łatwość radykalizacji, zwykle za pośrednictwem sieci. Również okres potrzebny do zradykalizowania młodzieży skrócił się w ciągu dwóch dekad z półtora roku do nawet kilku tygodni.

Okres dorastania charakteryzuje się podatnością na propagandę radykalizacyjną. Swojego czasu aparat propagandowy IS nastawiony był na wykorzystanie tego poprzez produkowanie treści gloryfikujących przemoc i budujących obraz bohaterskiego zaangażowania.

Ważne są jednak także czynniki psychologiczne. Ponad 87% zbadanych zradykalizowanych nieletnich ma za sobą historię zaniedbania i psychologicznej przemocy, a 77% doświadczyło porzucenia przed procesem radykalizacji. Jednocześnie w mniejszym stopniu niż dorośli terroryści mieli oni związek z przestępczością czy uzależnieniami, co pokazuje, że ich ścieżką do terroryzmu nie jest kryminalna socjalizacja, a poszukiwanie przynależności.

Proces selekcji, przygotowania i radykalizacji odbywa się w myśl prowadzonej w sieci „strategii lejka", znanej ze sprzedaży online. Początkowo na głównych platformach mediów społecznościowych, takich jak Tik Tok, Instagram, Facebook, YouTube, dzięki algorytmom kieruje się młodych w stronę coraz to bardziej ekstremistycznych i emocjonalnie naładowanych przekazów. Ci, do których trafiają takie materiały, szybko stykają się z filmikami wideo gloryfikującymi seryjnych zabójców czy normalizującymi ekstremizm. Ta część, która ujawni zainteresowanie lub podatność na ideologię, kierowana jest już do komunikatorów takich jak Telegram czy Signal, gdzie poddawani są intensywnej indoktrynacji, taktycznym dyskusjom i operacyjnemu planowaniu.

Według autorów raportu to jest moment krytyczny, gdzie radykalizacja przekonań jest przekształcana w radykalizację behawioralną, w której wykorzystywane są środowiska platform gamingowych. Tam budowane są więzi społeczne celem radykalizacji pod pretekstem wspólnych zainteresowań. Ważną nowością jest to, że radykalizacja nie odbywa się na linii dorosły-dziecko, ale pomiędzy rówieśnikami, bazując nie na przekazie instrukcji, a na stworzeniu środowiska sprzyjającego ekstremistycznym treściom, gdzie

następuje gamifikacja przemocy.

Jedynym plusem w kwestii przeciwdziałania terroryzmowi jest znacząco większa wykrywalność spisków terrorystycznych, gdy jednym ze sprawców jest młodociany. W latach 2022–2025 97% ataków z udziałem młodych zostało udaremnionych. Spiski bez udziału młodzieży były wykrywane w 68%.

Dlaczego Zachód zwalcza terroryzm w innych krajach?

Zachód jednak dzięki sprawnym państwom i strategii zwalczania terroryzmu, która po 2015 roku osłabiła główne organizacje terrorystyczne, musi mierzyć się z istotnym wyzwaniem, ale nie groźbą destabilizacji państwa i społeczeństwa. Kluczowe problemy dotyczą tych obszarów, gdzie państwa nie są w stanie sprawować kontroli. Czy powinny nas one obchodzić, skoro nie dotyczą nas bezpośrednio?

Jest kilka zjawisk, na które należy zwrócić uwagę:

1. Uderzanie terrorystów w nasze interesy. Terroryści mogą nie zagrozić bezpośrednio nam, ale mogą zaatakować szlaki handlowe, jak miało to miejsce w przypadku ograniczenia przepływu przez cieśninę Bab Al-Mandab w związku z atakami jemeńskich Huti.
2. Niestabilność i migracje. Jeżeli terroryzm obejmuje coraz większe obszary, powoduje ucieczkę ludności – początkowo wewnętrzną, a potem przekształcającą się w imigrację zewnętrzną. W dodatku na Sahelu terroryści kontrolują szlaki migracyjne.
3. Obce wpływy. Aktywność terrorystów i nieskuteczna walka z nimi mogą powodować, że – poprzez tworzenie zapotrzebowania na zwiększenie bezpieczeństwa – państwa zachodnie są wypychane z tych obszarów przez innych dostawców bezpieczeństwa. To sytuacja, która dotknęła część państw Sahelu, gdzie siły francuskie zostały zastąpione przez najemników rosyjskich.
4. Przestępczość międzynarodowa. Jednym ze źródeł utrzymania terrorystów jest przestępczość: wymuszenia, narkotyki, przemyt broni, handel ludźmi itp. Celem części z tych działań są kraje zachodnie.
5. Bezpośrednie zagrożenie. Organizacje terrorystyczne, które okrzepną na danym terytorium, zyskują stabilność, większe środki, a tym samym większą zdolność projekcji swojej siły. Historia pokazuje, że zarówno Al-Kaida, bazująca w Afganistanie, jak i Państwo Islamskie w Syrii były w stanie przeprowadzić logistycznie złożone operacje wielkoskalowych zamachów na Zachodzie.

Z tego powodu działania antyterrorystyczne nie ograniczają się do przeciwdziałania atakom na naszym terytorium, ale oznaczają także dalsze ekspedycje. W sytuacji, gdy Syria zaczyna odnotowywać poprawę bezpieczeństwa, niebezpiecznymi dla nas rejonami stają się pogranicze afgańsko-pakistańskie oraz Afryka Subsaharyjska.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=QNAVowuo97w

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/terroryzm-islamski-najgrozniejszy-70-ofiar-terroru-dzielem-dzihadystow/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć